

Sygn. akt I C 337/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2017 r. w G. sprawy z powództwa D. M. (1) przeciwko W. C. (1)
o zachówek

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki D. M. (1) na rzecz pozwanego W. C. (2) kwotę 3.617 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych)
tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 337/17

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Pozwana D. M. (1) i W. C. (1) są dziećmi W. C. (3), zmarłej w dniu 28 stycznia 2009 r. W chwili jej śmierci żyło łącznie czworo jej dzieci.

Okoliczności bezsporne

Spadek po W. C. (3) nabył w całości wprost W. C. (1), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 sierpnia 1990 r. W tym testamencie, ani w żadnym innym rozrządzeniu W. C. (3) nie dokonała wydziedziczeń.

Okoliczności bezsporne

Pod koniec lat 80-tych XX w. W. C. (3) sprzedała nieruchomość zabudowaną domem (w G. przy ul. (...)). Nieznana jest cena, jaką uzyskała, ani to w jaki sposób ją spożytkowała.

Dowód: zeznania W. C. (4), k. 102

zeznania M. M., k. 100v

zeznania D. M., k. 149v

zeznania W. C., k. 150

W 1989 r. W. C. (3) otrzymała przydział mieszkania spółdzielczego w G. na dzielnicy K.. Ponieważ nie była w stanie sfinansować samodzielnie nabycia tego lokalu, zwróciła się m.in. do swoich dzieci oraz M. M. (wnuczki) i jej męża z pytaniem, czy są zainteresowani tym lokalem. M. M. była tym zainteresowana, lecz W. C. (3) odpowiedziała, że zjadą się jej dzieci i zdecydują, czy są zainteresowane tym lokalem. Do spotkania pomiędzy dziećmi W. C. (3) doszło w mieszkaniu W. C. (1), spośród rodzeństwa zainteresowanie lokalem wyraził wyłącznie W. C. (1), myślał o tym lokalu w perspektywie zapewnienia na przyszłość miejsca zamieszkania swojej dorastającej córce (K. C.).

Dowód: zeznania M. M., k. 100v

zeznania W. C. (1), k. 150

W. C. (1) na początku lat 90-tych XX w. zaciągnął kredyt bankowy na kwotę 11.000.000 st. zł z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia spółdzielczego prawa do tego lokalu. Z uwagi na ówczesne ograniczenia dotyczące możliwości jednoczesnego przysługiwania kilku praw do lokali spółdzielczych (pozwanemu przysługiwało już wówczas prawo do lokalu spółdzielczego w G., gdzie zamieszkiwał), w dalszym ciągu jako uprawniona do lokalu na K. występowała względem spółdzielni (...). Nikt inny poza pozwanym nie partycypował w kosztach wykupu tego lokalu. W. C. (1) też pod przydziału w całości finansował koszty związane z użytkowaniem lokalu. Od wielu lat mieszka w nim córka pozwanego – K. C..

Dowód: zeznania W. C. (1), k. 150

zeznania M. M., k. 100v

W. C. (3) na podstawie umowy darowizny z dnia 14 grudnia 2007 r. przeniosła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. (...) na W. C. (1). Powyższe prawo było jedynym wartościowym składnikiem jej majątku. Po jej śmierci nie pozostał żaden majątek.

Okoliczności bezsporne

Stosunki pomiędzy D. M. (1) a matką w ostatnich latach życia tej ostatniej nie odbiegały od normy. Matka przez kilka lat zamieszkiwała u córki (w latach 2005-2007). Później, kiedy matka zamieszkiwała w mieszkaniu na K. (z wnuczką K. C.), powódka przywoziła matce żywność, pomagała w czynnościach higienicznych.

Dowód: zeznania G. S., k. 149

zeznania E. R., k. 148

zeznania B. L., k. 147

zeznania B. K., k. 145

W. C. (1) nie jest zainteresowany jakimikolwiek kontaktami ze swoim rodzeństwem, nie widzi takiej potrzeby, nie wie, o czym miałyby z nimi rozmawiać.

Dowód: zeznania W. C. (1), k. 150v

Ocena dowodów

Zeznania świadków G. S., E. R., B. L., B. K. potwierdzają, że stosunki pomiędzy powódką a jej matką były normalne, córka interesowała się losem i sytuacją matki, pomagała jej. Matka u niej przez pewien czas mieszkała, nie było tam żadnych konfliktów ani zaniechań ze strony córki. Dowody te charakteryzuje bezstronność i szczerść: pochodzą od różnych osób nie będących krewnymi stron. W tym kontekście odmienne zeznania pozwanego (tj. że pomiędzy powódką a matką były awantury) należy uznać za niewiarygodne, kłamliwe, wygenerowane jedynie w celu obrony interesu procesowego w niniejszej sprawie.

Z kolei Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i świadka M. M. na okoliczność tego, kto w rzeczywistości sfinansował nabycie spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) w G.. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że był nim pozwany. Środki pochodziły z kredytu bankowego zaciągniętego we wczesnych latach 90-tych XX w. Nie budzi zdziwienia fakt, że wpłaty, w tym z tytułu kosztów użytkowania lokalu, były dokonywane na nazwisko W. C. (3) (z uwagi na ówczesne ograniczenia w możliwości posiadania kilku lokali spółdzielczych). Należy zwrócić uwagę na ograniczony krąg osób, które teoretycznie mogą być brane pod uwagę jako osoby finansujące nabycie tego lokalu (W. C. (3), jej dzieci oraz M. M.). Skoro M. M. przyznała, że nie brała w tym udziału i nie brały też w tym udziału inne

dzieci W. C. (3), poza pozwanym, to nie można dojść do innego logicznego wniosku, że rzeczywiście finansującym tę inwestycję był pozwany. Środki niezbędne do wykupu lokali spółdzielczych w latach 90-tych XX w. – z uwagi na głęboki deficyt lokali na rynku oraz urynkowienie cen – nie były na tak niskim poziomie, aby mogły być sfinansowane przez samotną emerytkę. Po kilkudziesięciu latach niemożność odnalezienia dokumentacji kredytowej przez pozwanego można uznać za wytłumaczalną (niektórzy mają tendencję do gromadzenia i przechowywania wszelkich dokumentów, inni nie przywiązują do tego wagi; żadna z tych postaw nie jest nietypowa).

Pewna wątpliwość może istnieć w odniesieniu do sumy sprzedaży nieruchomości W. C. (3) na ul. (...) w G.. Mimo dość obszernego postępowania dowodowego nikt z przesłuchanych osób nie był w stanie nawet w przybliżony sposób wskazać, jaką cenę sprzedaży uzyskała W. C. (3) ani tego, co z tymi środkami uczyniła (M. M. zeznała, że sumę tę W. C. (3) podzieliła między dzieci, ale skoro żadne z nich tego nie potwierdza, to jednak nie mogło tak się stać). Jednak gdyby środki ze sprzedaży domu wystarczyły na wykup lokalu spółdzielczego, to w ogóle nie prosiłaby innych osób o sfinansowanie tego lokalu. Reasumując, skoro zupełnie nic nie dało się ustalić w przedmiocie poziomu i sposobu spożytkowania środków ze sprzedaży domu W. C. (3) na ul. (...), to dokonanie przez Sąd ustaleń, że to właśnie z tych środków wykupiono lokal spółdzielczy na K., mogłoby zostać słusznie zakwestionowane hipoteza nie mająca wystarczającego oparcia w materiale dowodowym. Istnieją natomiast zdaniem Sądu wiarygodne dowody wskazujące na sfinansowanie tego wykupu przez pozwanego, w tym zeznania M. M., która – mimo pokrewieństwa ze stronami – nie jest w sytuacji, która mogłaby obecnie podważać jej bezstronność. M. M. jednoznacznie zeznała, że już wiele lat temu uzyskała informację, że lokal sfinansował z kredytu pozwany, mówiła jej o tym nawet W. C. (3). Wiarygodność M. M. jest tym większa, że na temat okoliczności, która teoretycznie może być uznana za naznaczoną subiektywnymi ocenami (kwestia stosunków pomiędzy W. C. (3) a powódką) zeznała wyraźnie na korzyść powódki (tj. zeznała, że stosunki pomiędzy nimi były normalne, k. 100v).

Zeznania powódki w kwestii ustaleń rodzeństwa co do decyzji o pomocy w wykupie lokalu należy uznać za niewiarygodne. Nie jest możliwym, aby powódka nie pamiętała takiej – ważnej z punktu widzenia planów życiowych każdej rodziny – rozmowy z pozostałym rodzeństwem. Zaprzeczenie przez powódkę, że taka rozmowa miała miejsce – jak się zdaje zupełnie odosobnione w świetle wiarygodnego materiału dowodowego (w tym zeznań M. M.) – należy uznać za niewiarygodne.

Zeznania K. C. na temat stosunków pomiędzy W. C. (3) a powódką należy uznać za niewiarygodne. Gdyby – jak twierdzi K. C. – powódka była osobą agresywną, której W. C. (3) bała się, to z pewnością nie mieszkałaby z nią bezkonfliktowo przez dwa lata. Na tym tle widać wyraźnie, że zeznania K. C. są ukierunkowane na realizację interesu jej ojca w niniejszym procesie. Można powiedzieć, że stanowią dokładne odbicie poglądów i ocen pozwanego. Brak w nich jakiegokolwiek samodzielności. Życiowo K. C. (mimo pełnoletności) jest w pełni zależna od ojca, gdyż mieszka w jego lokalu. Ma też zapewne pewien symboliczny dług wobec ojca, który był rodziną zastępczą jej dziecka.

Zeznania W. C. (1) opisujące stan jego stosunków z rodzeństwem dowodzą, że osoba ta jest negatywnie ustosunkowana do tych krewnych, bez żadnych sensownych powodów. Twierdzenie, że nie utrzymuje z rodzeństwem żadnych kontaktów, bo nie ma o czym z nimi mówić, należy uznać za osobliwość. Poziom emocjonalny zeznań powoda wskazuje na silne negatywne pobudzenie, nieadekwatne do sytuacji na sali rozpraw, szczególnie wobec deklarowanej zupełnej obojętności względem powódki, tytułowanej z uporem przez pozwanego jako „ta pani”. Reasumując, zachowanie powoda i jego zeznania należy ocenić jako nietypowe. Z zeznań i postawy powoda rysuje się ewidentnie postać, która chciała bezwzględnie zabezpieczyć sobie prawo do przedmiotowego lokalu i można zasadnie przypuszczać, że matka pozwanego nie chcąc popaść z nim w konflikt przystąpiła na jego plany i zgodnie z jego wolą dokonała krótką przed śmiercią darowizny lokalu. Brak jednak w materiale dowodowym dowodów, które mogłyby potwierdzić okoliczności wskazujące na nieważność umowy darowizny lub testamentu. Jeżeli zaś przyjmie się – jako to ustalono w niniejszej sprawie – że pozwany rzeczywiście finansował wykup przedmiotowego lokalu, to W. C. (3) zapewne nie miała wątpliwości, że już z tego choćby powodu należy darować lokal właśnie pozwanemu; wydaje się to wręcz zupełnie naturalne. Nie można więc sugerować, że darowizna była niesprawiedliwością względem powódki lub pozostałego rodzeństwa.

Zeznania pozostałych świadków są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, nie posiadali pewnych i istotnych w sprawie informacji.

Jeżeli chodzi o dowody z wpłat opłat związanych z korzystaniem lokalu spółdzielczego, to same w sobie nie dowodzą tego, że środki przeznaczone na wpłaty pochodziły od pozwanego. To – co wynika z wcześniejszych rozważań – wynika z osobowych źródeł dowodowych (omówione już wyżej).

Kwalifikacja prawna

W sprawach o zachowek oddalenie powództwa z uwagi na treść art. 5 k.c. należy ograniczyć do sytuacji wyjątkowych. W niniejszej sprawie z pewnością nie zachodzą przyczyny uzasadniające oddalenie powództwa z uwagi na postawę powódki. Jak wynika z materiału dowodowego jej stosunki z matką były normalne.

Przyczyna oddalenia powództwa jest inna. Otóż jedynym składnikiem majątkowym stanowiącym substrat zachowku jest przedmiot doliczonej do spadku darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. Innego majątku zmarła nie pozostawiła. Jak wynika z ustaleń faktycznych, wyłącznie finansującym nabycie tego składnika majątku był pozwany. Jeżeli więc to on z własnych środków wytworzył składnik majątkowy, który stanowi substrat zachowku, to nie można obecnie obciążać go obowiązkiem zapłaty zachowku na rzecz osoby, która nie chciała w żaden sposób partycypować w kosztach nabycia tego prawa. Byłoby to rażąco niezgodne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Gdyby pozwany nie sfinansował wykupu lokalu, to W. C. (3) po prostu tego lokalu by nie uzyskała i obecnie nie byłoby w ogóle substratu zachowku. Innymi słowy, pozwany nie może być „ukarany” za to, że sfinansował zakup składnika majątkowego, od którego obecnie powódka wylicza wysokość zachowku. Finansowanie lokali spółdzielczych w latach 90-tych XX w. przez inne osoby, niż figurujące jako uprawnione w dokumentacji spółdzielczej było nagminne, z uwagi na ograniczenia związane z możliwością posiadania kilku lokali spółdzielczych. Nie były to działania nielegalne, lecz określony sposób radzenia sobie przez społeczeństwo z dotkliwym deficytem mieszkaniowym.

Mając powyższe na uwadze powództwo z podanych wyżej powodów oddalono na mocy art. 5 k.c. jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (punkt I. sentencji).

Koszty

O kosztach procesu orzeczono jak w punkcie II. sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).